

FORMACJA NA SIERPIEŃ 2024

1. Ewangelia wg św. Łukasza 24,13-35 *Uczniowie z Emaus*

2. **Zdanie do powtarzania w sierpniu** - „*Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?* (Łk 24,17)

3. Komentarz do perykopy biblijnej

Fragment Ewangelii – odczytywany w naszej wspólnocie w sierpniu – należy do najpiękniejszych opisów Łukaszkowych. Obrazuje stan umysłu i ducha uczniów po śmierci krzyżowej Chrystusa, Do uczniów podążających w stronę Emaus przyłączył się Chrystus, lecz uczniowie nie poznali Go, gdyż ich wzrok był skierowany ku sprawom ziemskim, myśli krążyły wokół wydarzeń, które miały miejsce w Jerozolimie. Uczniowie spodziewali się, że Jezus wyzwoli Izrael z niewoli Cesarstwa Rzymskiego, obdarzy lud wszelkimi materialnymi dobrami, a tymczasem w śmierci Jezusa doświadczają wielkiego rozczarowania i tragedii. Jezus wskazał im ich niezdolność zrozumienia roli Mesjasza. „*O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia*”

Choć ci dwaj uczniowie przez całe życie słuchali proroków, nie pojęli jednak ich przesłania. Nie próbując odnaleźć głębszego sensu słowa Bożego byli jedynie biernymi słuchaczami. Poznanie zmartwychwstałego Jezusa nastąpiło dopiero przy *łamaniu chleba* (jest to najstarsza nazwa Ewangelii)

Ważną lekcję daje nam tu św. Łukasz; i my możemy poznać Jezusa przez słowo i sakramenty, jeśli otworzymy się na nie pragnąc tego spotkania z Jezusem.

Spotkać Jezusa podczas *łamania chleba*... Doświadczyć Jezusa w Eucharystii... Odnaleźć nadzieję i sens życia adorując Pana...

Spotkała Jezusa, odnalazła sens życia pewna młoda dziewczyna. Wiele lat temu słuhałem jej świadectwa, które tak bardzo było związane z naszym stradomskim kościołem w Krakowie. Podczas wieczornego nabożeństwa, gdy był wystawiony Najświętszy Sakrament nie wiedzieliśmy, że ulicą Stradomską idzie zdesperowana nastolatka, która zmierza na pobliski most nad Wisłą z konkretnym, dramatycznym zamiarem – skoczyć i popełnić samobójstwo. Uważała, że ma tyle problemów i znikąd pomocy, że pozostało jej jedno, jedyne wyjście. Był gorący, letni wieczór (może to był sierpień?), drzwi od kościoła były otwarte na oścież. Dziewczyna, przechodząc obok kościoła, przypadkowo popatrzyła przez otwarte drzwi i zobaczyła Jezusa w białej hostii. Jak opowiadała – „*stanęłam jak wryta nie mogąc iść dalej. Coś mnie wewnątrz zapraszało, by wejść do środka. Weszłam, zaczęłam się modlić, rozmawiać z Bogiem, po raz pierwszy od dawna. Moje serce wypełnił pokój, radość, szczęście. Zachciało mi się żyć.*”

„Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?”

4. Patron miesiąca sierpnia – Św. Maksymilian Maria Kolbe

Rajmund Kolbe urodził się 8.01.1894 r. w Zduńskiej Woli. Kiedy miał 12 lat ukazała mu się Matka Boża trzymająca w rękach dwie korony: białą, symbolizującą czystość i czerwoną – męczeństwo. Spytała, którą z nich wybiera. Gdy odpowiedział, że obie, uśmiechnęła się i zniknęła. Rok później wstąpił do Braci Mniejszych Konwentualnych, gdzie przyjął imiona Maksymilian Maria. W roku 1912 rozpoczął w Rzymie studia z filozofii i teologii. Jeszcze jako kleryk założył Rycerstwo niepokalanej (1917). Po przyjęciu święceń kapłańskich i powrocie do ojczyzny w roku 1922 zaczął wydawać czasopismo „Rycerz Niepokalanej”, a pięć lat później założył w pobliżu Warszawy Niepokalanów, centrum życia duchowego i działalności wydawniczej. W latach 1930-1936 przebywał na misjach w Japonii. Po powrocie kierował klasztorem w Niepokalanowie, które szybko stał się największym klaszturem katolickim na świecie. We wrześniu 1939 roku było tam 700 zakonników i kandydatów do zakonu. Po wybuchu wojny, 19 września, ojciec Maksymilian wraz z grupą współbraci został aresztowany przez Niemców. Następnie został zwolniony, lecz 17 lutego 1941 roku ojciec Kolbe ponownie aresztowany został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. 2 sierpnia zgłosił się na śmierć głodową w zastępstwie za współwięźnia, a 14 sierpnia 1941 roku uśmiercono go zastrzykiem fenolu. W 1971 roku został beatyfikowany przez Pawła VI, a 10 października 1982 roku ogłoszony świętym przez Jana Pawła II.

Św. Maksymilian Maria Kolbe był wielkim czcicielem Niepokalanej, hojnie głosił Jej orędzie, rozdawał Cudowne Medaliki. Można powiedzieć, że dla członków Apostolatu Maryjnego jest wzorem miłości do Matki Bożej i gorliwości apostołskiej.

Jako ciekawostkę można dodać, że Ojciec Kolbe Mszę prymicyjną odprawił w kościele San Andrea delle Fratte, tym samym, w którym cudownie nawrócił się Alfons Ratisbonne pod wpływem wizji Niepokalanej.

Trzeba także dopowiedzieć, że gdy więźniów zamknięto w bukrze głodowym słyhać było krzyki i przekleństwa. Stopniowo, z dnia na dzień, zamieniały się w śpiewy i modlitwę. Postawa Maksymiliana Marii Kolbego, jego wiara, miłość do Jezusa i Jego Matki prowadziły innych do pojednania z Bogiem, do wiary i nadziei.

Piękne życie i piękne świadectwo wielkiego apostoła.

4. Zadanie apostołskie na sierpień

Kontynuacja naszych lipcowych zadań – dzielić się doświadczeniem wiary. Na pewno warto opowiadać, jak obecność Maryi w naszym życiu daje nam siły pośród różnych cierpień. Współczesny człowiek ma wiele problemów i bardziej przemawia do niego konkretny człowiek niż mądra lektura. Warto nieustannie przypominać sobie, że przy rozdawaniu medalików może być okazja, aby podzielić się osobistym świadectwem. I odwrotnie – ci, którzy otrzymują medaliki nieraz dają wzruszający dowód zawierzenia Maryi. Kiedyś, podczas Niedzieli Maryjnej, gdy przekazywałem medaliki pewna kobieta wzięła także medalik dla męża. „*Mój mąż jest chory na raka, ale Maryja mu pomoże na pewno*”. Nie wiedziała w jaki sposób, ale była pewna, że kto ufa Maryi, nie będzie zawiedziony.

Na podstawie „*Podręcznika do formacji...rok B*” i *Lectio divina* -

opracował – ks. Jacek Wachowiak CM